

List pracowników przemysłu naftowego Baszkirskiej ASRR do Towarzysza Stalina

MOSKWA. — Dzienniki radzieckie opublikowały list robotników, robotnic, majstrów, techników, inżynierów i urzędników przemysłu naftowego Baszkirskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej do towarzysza Stalina.

W liście swym pracownicy baszkirskiego przemysłu naftowego donoszą towarzyszy Stalinowi, że po przedyskutowaniu wyników pracy roku ub. i planów na rok 1950 — postanowili rozwi-

nać współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie ostatniego roku planu 5-letniego. Autorzy listu wzywają do współzawodnictwa pracowników przemysłu naftowego Republiki Azerbejdżńskiej i obwodów kujbyszewskiego.

Zespoły pracowników przemysłu naftowego Baszkirskiej ASRR zapewniają towarzysza Stalina, że wykonają podjęte zobowiązania socjalistyczne.

Polska nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Mongolską Republiką Ludową

Dnia 13 kwietnia 1950 r. ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Moskwie, wręczył ambasadorowi RP w Moskwie następującą treść:

Panie Ambasadorze,

Z polecenia Rządu Mongolskiej Republiki Ludowej mam zaszczyt zawiadomić Pana i w osobie Pańskiej Rzeczypospolitej Polskę o poniższym:

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej, kierując się pragnieniem nawiązania jak najściślejszych stosunków przyjaznych pomiędzy narodami mongolskim i polskim, związanymi wspólną historią i celami, wyraża życzenie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Mongolską Republiką Ludową a Rzeczypospolitą Polską.

Naród mongolski i Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej z wielką sympatią śledzi sukcesy narodu polskiego w dziele budownictwa swego wольnego i niepodległego Państwa.

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy naszymi krajami przyczyni się do rozwoju i umocnienia stosunków serdecznej przyjaźni pomiędzy narodami mongolskim i polskim, jako też do wzmocnienia obozu pokoju i demokracji, na którego czeluści nasz szczyt i bezinteresowny przyjaciel — Wielki Związek Radziecki.

Proszę przyjąć zapewnienie mego najwyższego szacunku.

(—) N. Idamżab

Dnia 14 kwietnia 1950 r. ambasador RP w Moskwie wrę-

Mongolska Republika Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna nawiązały stosunki dyplomatyczne

BERLIN. (PAP). — Ogłoszono tu komunikat, donoszący, że rząd Mongolskiej Republiki Ludowej postanowił uznać Niemiecką Republikę Demokratyczną i nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

Minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki

Ludowej w telegramie do ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dał wyraz przekonaniu, że nawiązanie wzajemnych przyjaznych stosunków przyczyni się do wzmocnienia obozu pokoju i kierowanego przez Związek Radziecki.

Proszę Pana, Panie Ambasadorze, o przyjęcie zapewnienia mego najwyższego szacunku.

(—) M. Naszkowski

Zadania Ligi Kobiet w świetle uchwał Biura Politycznego KCPZPR

Dnia 14 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Tematem obrad plenum były zadania Ligi Kobiet w świetle uchwał Biura Politycznego KCPZPR o pracy wśród kobiet, przygotowania do obchodu 1 maja oraz przygotowania do

Międzynarodowego Dnia Dzieńka.

Po ożywionej dyskusji nad referatami, przyjęto uchwałę, wytyczającą drogę działalności Ligi Kobiet w walce o pokój i uaktywnienie jak najszerszej rzeszy kobiecych w pracy społecznej i gospodarczej kraju.

Coraz więcej kobiet pracuje w budownictwie



Z każdym dniem na warszawskich budowach pracuje coraz więcej kobiet. Kobiety złączają się w zawoźce, a na budowie nie ustępują w pracy mężczyznom. Na zdjęciu: brygada kobieca zatrudniona przy budowie przy ul. Włocław. Foto AR

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Górnicy realizują zobowiązania

Brygada zespołowa Jana Filaka z kop. „Wieczorek” osiągnęła 453 proc. normy i wykonała swój Czyn Pierwszomajowy

Górnicy, którzy masowo odpowiedzieli na wezwanie cementowni „Grodziec” do podjęcia „Czynu Pierwszomajowego” — obecnie masowo już składają meldunki o wykonywaniu i przekraczaniu swych zobowiązań. Pierwszą spośród brygad zespołowych, które wykonały zadania, podjęte dla uczczenia Święta 1 Maja, jest 6-osobowa brygada chodnikowca rębca Jana Filaka z kop. im. J. Wieczorka w Janowie. Wykonując 453,35 proc. normy zespół ten przyspieszył o 2 miesiące oddanie do eksploatacji nowej ściany węglowej. Doskonałe wyniki pracy osiągnęły również w 1-iej dekadzie kwietnia brygady zespołowe kop. „Biały Kamień”. Oprócz meldunków o realizacji Czynu Pierwszomajowego napływają jeszcze dalsze zobowiązania, podejmowane przez masy pracownicze całego kraju.

6-osobowa brygada chodnikowca rębca Jana Filaka z kopalni im. J. Wieczorka w Janowie, zatrudniona przy przebijaniu dowieznień, od ukończenia której zależał termin rozpoczęcia eksploatacji nowej ściany węglowej — postanowiła na cześć Święta 1-Majowego, począwszy od 1 marca aż do całkowitego ukończenia prac — wykonać 450 proc. normy, zamiast zadeklarowanych we współzawodnictwie długofalowym — 182 proc.

Podnosząc wydajność i usprawniając organizację pracy, brygada osiągnęła od 1 marca do 8 kwietnia br. — 152,35 metra bieżącego postępu chodnika, co w stosunku do przewidzianych normą 53,66 metra bieżącego stanowi 453,35 proc. normy.

Zespół w skład którego wchodzi górnicy: Jan Filak, Henryk Stachoń, Jan Peczyński, Emil Bula, Konrad Stachoń i Augustyn Hajduk, przyspieszył oddanie do eksploatacji nowej ściany węglowej o około 2 miesiące, wykonując wszystkie swój Czyn Pierwszomajowy.

Realizując zobowiązania Pierwszomajowe górnicy walbrzyscy również osiągnęli w pierwszej dekadzie kwietnia doskonałe wyniki pracy.

Szczególnie zwiększyli swą wydajność brygady zespołowe kopalni „Biały Kamień”. Bry-

gada Franciszka Kalenika osiągnęła 218,1 proc. normy, brygada młodzieżowa Edmunda Gańczarza — 216 proc. normy, brygada Józefa Harboły — 209,4 proc., brygada Leona Szczepańskiego — 201 proc., brygada Edwarda Tracza — 200 proc. normy.

Do współzawodnictwa długofalowego, w którym brało dotychczas udział 13 brygad, zgłosiło się w kop. „Biały Kamień” 9 dalszych brygad zespołowych.

Kolejarze ze Szczecinka wykonają plan roczny do 1 listopada

(Kor. wł.). — Wśród podejmowanych zobowiązań pierwszomajowych, wyróżniają się postanowienia kolejarzy ze Szczecinka.

Pracownicy Warsztatów Wagonowych i drużyny parowozowych w Szczecinku — zobowiązali się wykonać plan na rok 1950 do dnia 1 listopada br.

Pracownicy warsztatów wagonowych postanowili zmniejszyć ilość pracogodzin potrzebnych do napraw wagonów, przy jednoczesnym skróceniu postoju wagonów o pół dnia, wykonać dokładnie naprawy oraz przez oszczędność gospodarowa-

nie materiałem obniżyć koszt napraw o 5 proc. i uzyskać w ten sposób 937.417 zł oszczędności.

Drużyny parowozowe zobowiązały się przeprowadzić bez napraw parowozy w okresie między jednym a drugim plukaniem kotła i przez racjonalne stosowanie gorszych gatunków węgla — zaoszczędzić paliwo na sumę 1.608 tys. zł.

Ogólna wartość oszczędności, które będą uzyskane na mocy tych zobowiązań, wyraża się sumą 2.545.417 zł. (I. S.)

Zaloga „Fabloku” postanawia zorganizować brygady szybkościowego remontu maszyn

Zaloga fabryki lokomotyw w Chrzanowie podjęła liczne zobowiązania. O 5 proc. podwyższą swoją produkcję działu: mechanicznego i montażu, a narzędziownia i dział elektryczny — o 10 proc.

Zaloga postanowiła również zorganizować brygady szybkościowego remontu maszyn oraz podjąć walkę z nieusprawiedliwioną absencją aż do całkowitego jej zlikwidowania. Zaloga „Fabloku” wyprodukuje ponadto dodatkowo 2 parowozy wąskotorowe.

Odznaczenie radzieckich oficerów lotnictwa wojskowego

MOSKWA. (PAP). — Prasa donosi, że na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczeni zostali orderem Czerwonego Sztandaru za wzorowe spełnienie obowiązków służbowych następujący oficerowie lotnictwa wojskowego:

1) porucznik gwardii A. Gerasimow, 2) porucznik gwardii B. Dokin, 3) podporucznik gwardii E. Satajew, 4) podporucznik gwardii I. Tiozajew.

Robotnicy brytyjscy protestują przeciw antyradzieckim prowokacjom lotnictwa USA

LONDYN. (PAP). — Grupy robotników kolejowych z wszystkich sektorów dworca węzłowego Kingscross przesłały zbiorowy telegram do ambasady USA w Londynie, protestujący przeciwko naruszeniu granicy radzieckiej przez amerykański samolot wojskowy.

Wiece w Warszawie z okazji Dnia solidarności bojowników o pokój

W niedzielę, dnia 16 kwietnia 1950 r., o godz. 10.30, w sali „Roma”, ul. Nowogrodzka 49, odbędzie się wiec manifestacyjny z okazji „Dnia międzynarodowej solidarności bojowników o wolność, pokój i demokrację” oraz 5 rocznicy wyzwolenia antyfaszystowskich więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Na wiecu przemawiać będzie gen. Franciszek Księżarczyk, członek Rady Naczelnej Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację.

Narody świata odpowiadają na apel Stałego Komitetu obrońców Pokoju

Z całego świata napływają wiadomości o wzmagającym się ruchu obrońców pokoju. We Włoszech odbywają się nadal masowe demonstracje i strajki przeciwko dostawom broni amerykańskiej. We Francji mimo skoncentrowania wielkich sił policyjnych odbyły się w Cherbourgu manifestacje obrońców pokoju. Coraz więcej organizacji społecznych, kulturalnych i politycznych we wszystkich krajach przyjmuje apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju i wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do składania podpisów pod petycjami pokojowymi.

RZYM (PAP). W różnych okolicach Włoch odbyły się dalsze liczne manifestacje na znak protestu przeciwko wyładunkowi broni.

W Porcie Ankona odbyły się demonstracje z udziałem tysięcy robotników. W Fabriano do strajkujących robotników przyłączyli się rzemieślnicy i kupcy zamykając swe warsztaty pracy i sklepy. Na ulicach Bari rozpalono symboliczne „ogniska pokoju”, wokół których zbierały się tłumy ludności. W Brindisi strajk objął wszystkie fabryki. W Crotone robotnicy fabryki Montecatini oraz stocznicy okrętowych przegrali pracę na znak protestu przeciwko nieproszonej „pomocy” amerykańskiej.

W Rzymie odbyły się manifestacje protestacyjne przed ambasadą amerykańską, podczas których aresztowano 250 osób. Zmotoryzowana policja zaatakowała pochód w pobliżu gmachu ambasady, bijąc ludzi na oślep pałkami gumowymi. Liczni przechodnie, w tym pielgrzymi przybyli na Rok Święty, zostali poturbowani. Ruch na Via Veneta, gdzie mieści się ambasada amerykańska, zo-

stał przerwany na kilka godzin.

25 żołnierzy pilnowało każdego lamistrajka w Cherbourgu

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, wyładowanie 700 ton broni amerykańskiej ze statku „Importer” w Cherbourgu, nastąpiło w warunkach nie spotykanej dotąd mobilizacji wojska, gwardii ruchomej i policji.

Wyładunku dokonywało 100 dokerów — lamistrajków pod ochroną 2 tys. żołnierzy i 500 funkcjonariuszy gwardii ruchu mego. Ponadto w całym mieście krążyły liczne patrole, a dostęp do portu — zatarasowany został zasiekami z drutu kolczastego. Według obliczeń rząd, musiał zmobilizować 25 żołnierzy i policjantów na każdego dokera, który podjął się wyładunku.

Mieszkańki Cherbourga zgromadziły się na rynku miejskim w samorządnej manifestacji i wygłaszały przemówienia do dokerów. Kolejarze przegrali pracę.

Według agencji Telepress Pleven wręczył czek na większą sumę lamistrajkom, którzy wyładowywali broń, oświadcza-

Maniastacja w Ostendzie

BRUKSELA. (PAP). — W Ostendzie odbyła się wielka manifestacja pokojowa z udziałem dokerów tego portu. Manifestantami przetrzymali głównymi ulicami miasta niosąc transparenty z napisami: „Nie chcemy armat — żądamy masła”, „Dokery Ostendy odmówią wyładowywania broni amerykańskiej”.

Maniastacja w Ostendzie

Maniastacja w Ostendzie

Maniastacja w Ostendzie

Maniastacja w Ostendzie

Jeszcze jeden 12-piętrowy wieżowiec stanie w stolicy



W dniu 13 bm. w Warszawie przy zbiegu ulic Poznańskiej i Barbary odbyło się umurowanie aktu erekcyjnego pod budowę kompleksu gmachów Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego. W kompieksie tym stanie 12-piętrowy wieżowiec o nowoczesnej konstrukcji żelbetonowej. Na zdjęciu: przodownik pracy, M. Andrzejewski podpisuje akt erekcyjny. Foto AR

Depesza KC PZPR do KC Hiszpańskiej Partii Komunistycznej

Z okazji 30-lecia Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, Komitet Centralny PZPR przesłał depeszę treści następującej:

DO KOMITETU CENTRALNEGO HISZPAŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłamy Wam z okazji 30-lecia bratniej Hiszpańskiej Partii Komunistycznej najserdeczniejsze, bojowe pozdrowienia.

Historia 30 lat Waszej Partii — to historia Waszych bohaterów, walk z reakcją, faszystami i innymi imperialistami o wolność Hiszpanii i szczęście jej ludu.

Niezapomnianą kartę w dziejach ludu hiszpańskiego i całej postępowej ludzkości zapisał Wasza Partia pod wodzą jej sławnych przywódców — wiernych uczniów Lenina i Stalina — nieodżałowanego Jose Diaza i płomienną Dolores Ibaruri w okresie agresji najeźdźców hitlerowsko-faszystowskich i frankistowskich zdrajców na Waszą ojczyznę. Bezgraniczne mestwo i poświęcenie jakie wykazali w tej wojnie przeciwko faszystom i komunistom hiszpańskim stały się przykładem dla wszystkich bojowników o wolność i demokrację.

Dzisiaj, gdy imperialiści amerykańscy przejęli pod swój protektorat karta narodu hiszpańskiego Franco i przekształcają Hiszpanię w jedną z swych ważnych baz wypadowych dla rozpętania nowej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, Wasza walka, której nie przestalicie prowadzić przeciwko faszystowskiemu reżimowi frankistowskiemu, staje się zarazem ważnym odcinkiem walki o pokój.

Wyrażając pełną solidarność z walką prowadzoną przez lud hiszpański w najcięższych warunkach terroru frankistowskiego o wolność i pokój, jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie nadejdzie dzień, w którym poprowadzicie uwolniony od kajdan faszystów i imperializmu, naród hiszpański drogą demokracji, socjalizmu i pokoju.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Młodzi robotnicy Warszawy pozdrawiają antyfaszystowską młodzież Hiszpanii

Na akademii, zorganizowaną z inicjatywy koła ZMP przy fabryce im. gen. Karola Świerczewskiego, z okazji dnia solidarności z antyfaszystowską młodzieżą Hiszpanii, przybyli licznie młodzież stolicy, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz przedstawiciele Hiszpańskiej Republiki Ludowej.

Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali przemówienia uczestnika walk w Hiszpanii — gen. Hiberna, który zobrazował walkę ludu hiszpańskiego o wolność i sprawiedliwość.

Przedstawiciel młodzieży hiszpańskiej przebywającej w Polsce — Pena opowiedział zebranym o tragicznym położeniu młodzieży hiszpańskiej: „W frankistowskiej Hiszpanii 45 proc. ludności stanowią analfabeci. Wśród wygłodzonej ludności szerzą się choroby, 75 proc. młodzieży jest zagrożone głuciem”.

Na zakończenie zebrania uchwalili wysłać list do młodzieży republikańskiej Hiszpanii oraz protest do Organizacji Narodów Zjednoczonych przeciwko metodom jakie stosuje faszystowski reżim Franco wobec postępowej młodzieży Hiszpanii.

Robotnicy włoscy walcą o prawo do pracy

RZYM (PAP). Wszyscy metalowcy Piemontu, Ligurii i Lombardii przystąpili w piątek do dwugodzinnego strajku na znak solidarności z walką robotników fabryk „San Giorgio” w Genui, „Lancia” w Turynie, „Fiat” w Mediolanie, „Ercole Marelli” w Monza i „Breda” w Mediolanie, sprzeciwiających się likwidacji swych warsztatów pracy przez przedsiębiorców.

Robotnicy włoscy solidaryzują się z włoskimi towarzyszami

DZIS W NUMERZE:

TADEUSZ DIETRICH, Minister Handlu Wewnętrznego — Wzrost i usprawnienie obrotu towarowego — podstawowymi zadaniami handlu gospodarczego w roku 1950.

ROMAN WERFEL — Książka potrzebna i aktualna.

JERZY WINICKI — Tydzień na arenie świata.

S. GRABOWSKA — Partia wykrywa swoje kadry.

JERZY RAWICZ — Kodeks rodzinny Państwa Ludowego.

TEMATY DNIA

„Martwa” polityka plac Labour Party

Brityjski minister sprawozdania, Webb, poinformował Izbę Gmin o podwyżce z dniem 23 kwietnia cen rafinowanego masła i bekonów. Już dziś znaczna część robotników nie wykupuje swych racji żywnościowych, z powodu zbyt niskich zarobków. Indeks kosztów utrzymania 114 punktów, zbliża się szybko do granicy 118 punktów, która według układu rządu ze związkami zawodowymi stanowi oficjalny powód do zrehabilitowania polityki zamrożenia plac.

Robotnicy brityjscy nie chcą jednak czekać na statystyczne dowody swego ciężkiego położenia. Wbrew zakazowi TUC (centrali związków zawodowych) awiażek pracowników sklepów uchwalili wszczęcie natychmiastowej kampanii na rzecz wprowadzenia jako minimum za robota 6 funtów tygodniowo, cen trala pracowników przemysłu maszynowego i stoczniowego we zwata członków 37 swych związków zawodowych do głosowania na rzecz strajku dla poparcia badania podwyżki o 1 funt tygodniowo.

Brityjska prasa reakcyjna opowiada te raki aktywizacji angielskich mas pracujących z niepokolem. Tym bardziej że zbliża się debata parlamentarna nad brityjskim budżetem państwowym, mającym charakter wbitnie wojenny i antyrobotniczy. „Times” stwierdza melancholijnie, że „labourystowska polityka zamrażania plac jest martwa” i doradza drobne ustępstwa na rzecz niektórych kategorii pracowników.

Cios za ciosem, jakie brityjska klasa robotnicza otrzymuje z rąk Labour Party stawia brityjskie masy pracujące wobec problemu walki klasowej. Wprawia to w stan zdenerwowania burżazja angielska i jej labourystowskich slugusów. J. W.

Robotnicy indonezyjscy wygrali strajk

HAGA (PAP). 10-dniowy strajk 50 tysięcy robotników indonezyjskich, zatrudnionych na plantacjach tytoniu i kuczuku we wschodniej części Sumatry, zakończył się zwycięstwem. Jak podaje radio Hilversum, właściciele plantacji zmuszeni byli zaakceptować żądania strajkujących robotników w sprawie podwyżki zarobków.

2.532.058 członków KP we Włoszech

RZYM (PAP). Na plenum KC KP Włoch toczyła się dyskusja nad referatem senatora Scoccimarro. Przemawiał m. in. wicesekretarz partii Pietro Secchia i Luigi Longo. Secchia stwierdził, że liczba członków Włoskiej Partii Komunistycznej (łącznie z młodzieżą) wyniosła dnia 30 marca br. 2.532.058. Wydano 2.098.668 legitymacji dla dorosłych i 433.390 dla członków organizacji młodzieżowych.

Przemysł przetworów ziemniaczanych przekroczył plan w I kw. br. o 30%

W I kwartale br. wykonano plan produkcji przetworów ziemniaczanych w 130 proc. Przekroczenie planu było możliwe dzięki podniesieniu zdolności produkcyjnej poszczególnych zakładów pracy.

W KILKU ZBANIACH

TIRANA — W dyskusji nad referatem tow. Enver Hoxhy na krótkiej konferencji albańskiej Partii Pracy zabrano głos 28 osób. Mówcy wskazali m. in. na konieczność podjęcia konkretnych prac politycznych wśród mas i umocnienia ruchu zwolenników pokoju.

MOSKWA. — Otrzymał się wieczer poświęcony Polce i Austrii, który zgromadził licznych przedstawicieli świata artystycznego stolicy radzieckiej oraz młodzież studentów.

WIEDEŃ. — Odbył się tłumny wiec, poświęcony uczczeniu 5-tej rocznicy wyzwolenia Wiednia przez Armię Radziecką. Przemawiał przewodniczący KP Austrii i kierownik oddziału wojsk radzieckich w Austrii, gen. Cline. Pod pomnikiem żołnierzy Radzieckich złożono liczne wieńce.

PEKIN. — Wszystkie dzienniki chińskie podkreślały doniosłość ratyfikowania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

BERLIN. — Rada Ministrów zapoczątkowała debaty o przedłożeniu rozognienia armii niemieckiej i 7 października — rocznicę proklamowania NRD uznać za święto narodowe.

RZYM. — W Mediolanie odbyło się otwarcie Międzynarodowego Targów, w których wzięła udział Polska.

BUDAPEST. — Rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników — Demokratów. Rada zatwierdziła wyłączenie pracowników tutejszych z Zrzeszenia.

BERLIN. — Dnia 27 maja obędzie się w Berlinie Konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Metalowego.

OSLO. — Odbył się tu wielki wiec protestacyjny przeciwko rezygnacji polityki rządu norweskigo. Przemawiał m. in. przewodniczący KP Norwegii Lovelien.

LONDYN. — Skrytykowany przez ambasadora USA grecki rząd Venizelosa podał się do dymisji.

MOSKWA. — Agencja Tass podała, że władze radzieckie przedstawiły w Tu-awie poważne środki ostrożności dla ochrony bliższego otoczenia w Izraelu Juliusa i Rochy.

Kampania siewna zbóż jarych zbliża się ku końcowi

Wiosenna kampania siewna rozwija się w całym kraju pomysłnie. W znacznej części województw, z wyjątkiem grupy województw północnych, siew zbóż jarych, zbliża się ku końcowi. W wielu powiatach województw południowych i centralnych siew zbóż już zakończono.

W woj. śląskim zbożami jarymi zasiano już ok. 80 proc. powierzchni, przeznaczanej pod uprawę tych roślin. W krakowskim plan zasiewu pszenicy wykonano w 50 proc., jęczmienia — w 76 proc. i owsa — w 83 proc., w rzeszowskim jęcz-

mień zasiano w 71 proc. i owies w 86 proc.

W woj. kieleckim siewy zakończone będą w ciągu najbliższych dni. Owies zasiano tu w ok. 83 proc., jęczmień — w 83 proc. i pszenicę — w 77 proc. W pozostałych województwach centralnych plany siewów wykonane są przeciętnie

w połowie, a w niektórych powiatach i więcej. Najpóźniej przystąpiły do siewu województwa północne: białostockie, olsztyńskie i gdańskie. Pierwsze z tych województw wykonało dotychczas plan siewu owsa w 30 proc., jęczmienia — w 10 proc. i pszenicy — w 7 proc. W woj. olsztyńskim wykonanie planu zasiewów jest trochę niższe niż w woj. białostockim, a w gdańskim, gdzie na początku kwietnia prace siewne zostały w pewnym stopniu zahamowane z powodu przymrozków i burzy gradowej, zasiano dotychczas ok. 12 proc. pszenicy i strączkowych, 15 proc. owsa i 5 proc. jęczmienia.

O najwcześniejszym zakończeniu siewów meldują PGR i spółdzielnie produkcyjne. W woj. śląskim np. do 6 bm. siew ukończył 33 spółdzielnie, w woj. wrocławskim na zakończenie siewu w wszystkich spółdzielniach, w rzeszowskim spośród 44 prace siewne zakończył 38 spółdzielni, a w woj. olsztyńskim, gdzie indywidualne gospodarstwa zasiały dotychczas ok. 11 proc. zbóż jarych, spółdzielnie i PGR wykonały siew w ok. 22 proc. Spółdzielnia w Oterkach ukończyła siew zbóż jarych jako pierwsze gospodarstwo w woj. olsztyńskim.

Bardzo charakterystyczny dla przebiegu tegorocznych siewów jest fakt, że są one przeprowadzane zgodnie z planem rolniczym. W tym roku rolnictwo nasze zwiększy powierzchnię uprawy pszenicy, jęczmienia oraz roślin przemysłowych i pastewnych.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

Zjazdy powiatowe ZNP

W całym kraju odbywają się obecnie powiatowe zjazdy członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, w których biorą również udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i delegacji szkolnych komitetów rodzicielskich i opiekunów. Dotychczas zjazdy odbyły się w 34 powiatach okręgów: warszawskiego, wrocławskiego, poznańskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego.

Tematem obrad nauczycieli jest przede wszystkim sprawa poprawy wyników nauczania. Na zjazdach omawiane są również zagadnienia rozszerzenia współpracy ZNP z organizacjami politycznymi i społecznymi i większego uaktywnienia zespołów i poradni samokształcenia ideologicznego. Wybranym są także nowe powiatowe władze związkowe.

Polaki artysta - malarz, zamieszkały we Francji, członek KPF, J. Gleb, mówił o wielkim wrażeniu, jakie wywarła na nim obecna wystawa, której eksponaty świadczą o tym, iż plastyka polska kroczy jasnym i słusznym, wskazanym przez klasę robotniczą.

W godzinach popołudniowych wznowiono obrady referatem prof. dr J. Starzyńskiego, pt. „Polska plastyka w walce o nową treść”. Na zakończenie pierwszego dnia konferencji odbyła się uroczystość wręczenia nagród, przyznanych na pierwszej ogólnopolskiej wystawie plastyki. Aktu wręczenia nagród dokonał minister kultury i sztuki S. Dybowski.

Wyrok w procesie agentów wywiadu USA w Pradze

PRAGA (PAP). W Pradze zakończył się proces obywateli czeskosłowackich Lubomira Elsniera i Dagmary Kacerowskiej, pracowników ambasady amerykańskiej oskarżonych o szpiegostwo i wrogą działalność wobec Republiki Czechosłowackiej.

W toku przewodu sądowego wina obu oskarżonych została w pełni uodwodniona. Elsnier skazany został na 18 lat więzienia, Kacerowska na 15 lat. Sąd orzekł konfiskatę mienia obu skazanych.

W swym przemówieniu końcowym prokurator naświetlił m. in. rolę atache prasowego ambasady USA w Pradze Kola lareka, który wykorzystywał swe oficjalne stanowisko dla prowadzenia wrogiej działalności wobec CSR. Oskarżeni ściśle współpracowali z Kollarekiem, wykonywali wszystkie jego polecenia, których celem by-

ło m. in. zbieranie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową. Rozpoczynając pracę w ambasadzie amerykańskiej — oświadczył prokurator — Elsnier i Kacerowska podpisały „deklarację lojalności” wobec władz amerykańskich. Działalność ich w Amerykańskiej Służbie Informacyjnej cechowała wyjątkowa gorliwość i chęć przysłużenia się władzom amerykańskim. Zarówno Elsnier, jak i Kacerowska skania nieważko wszystkiego co jest ciekawe było oni zawsze ściśle związani z kolami reakcyjnymi i są jawnymi wrogami ustroju ludowo - demokratycznego.

W zakończeniu prokurator podkreślił, że wydając surowy, lecz sprawiedliwy wyrok przeciwko oskarżonym był przychylny do zwycięstwa sprawy pokoju.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

BUKARESST (PAP). 14 bm. ukazał się kolejny numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, który o-mawia szeroko rozwijający się we wszystkich krajach ruch w obronę pokoju. Zagadnieniu temu poświęcono jest artykuł wstępny pt. „O setki milionów podpisów pod apelem w sprawie zakazu broni atomowej”, oraz liczne informacje z szeregu krajów.

Czasopismo zamieszcza referat sekretarza generalnego KP Japonii — Tokudy, wygłoszony na rozszerzonym plenum Komitetu Centralnego Partii. W artykule pt. „30-lecie Ko-

Klasa robotnicza Francji trwa w walce o pokój i o poprawę bytu

Obrady Krajowego Komitetu Generalnej Konfederacji Pracy

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w dniu 13 kwietnia rozpoczęły się obrady Krajowego Komitetu Pow-szechniej Konfederacji Pracy (CGT). W pierwszym dniu obrad obszerny referat wygłosił sekretarz generalny CGT Le Leap.

Omawiając sytuację gospodarczą Francji w 1949 roku Le Leap podkreślił, że cechowaly ją następujące fakty: 1) Spadek produkcji przemysłowej przede wszystkim w przemyśle artykułów powszechnego użytku wskutek stałego zmniejszania się zdolności nabywczej mas pracujących. 2) Dewaluacja franka przeprowadzona na rozkaz Waszyngtonu i tzw. „liberalizacja” handlu zagranicznego również przeprowadzona na rozkaz kół finansowych USA i rujnująca gospodarkę francuską. 3) Znaczący wzrost wydatków na broń i zmniejszenie kredytów na cele społeczne, kulturalne i oświatowe.

Ten stan rzeczy — oświadczył Le Leap wywołuje pogłębianie się kryzysu gospodarczego, wzrost bezrobocia i za-

stój handlu, wskutek zubożenia konsumpcyjnego, co przyczynia się do zmniejszenia wpływów budżetowych. Ponieważ jednocześnie wzrastają wydatki państwa, deficyt budżetowy sta le się zwiększa.

Zwycięcenie nabywczej spadek zdolności nabywczej mas pracujących. Ceny artykułów spożywczych są obecnie 19 razy wyższe, niż w roku 1938, a ceny wyrobów przemysłowych przeszło 22 razy wyższe. Tymczasem nawet statystyki rządowe przyznają, że np. płace metalowców paryskich wzrosły tylko 9 razy w porównaniu z rokiem 1938. 4 miliony robotników francuskich zarabia mniej, niż określone przez statystyki rządowe tzw. minimum egzystencji.

Jednocześnie zyski kapitałowe ze 113 miliardów w roku 1938 wzrosły do 4.400 miliardów w roku 1949, czyli 43 razy. Liczba emigrantów i emigrantek bezrobotnych w Francji wynosi dziś pół miliona osób wobec 200 tys. przed rokiem i szybko wzrasta w dalszym ciągu.

Le Leap omówił następnie walkę robotników francuskich pod hasłami CGT o podpisanie umów zbiorowych i przyznanie dodatku w wysokości trzech tys. franków dla wszystkich kategorii pracowników. Ponad milion robotników strajkowało w 1949 roku pod tymi hasłami. Walka ta trwa w dalszym ciągu, a jednocześnie przejawia się coraz mocniej w dołach związkowych tendencja do jednolitej akcji wszystkich organizacji zawodowych.

Następnie Le Leap omówił sprawę walki o pokój i podkreślił, że francuska klasa robotnicza bierze w jej wale czynny udział przeciwstawiając się fabrykacji broni i wyładowaniu amerykańskiego sprzętu wojennego przysyłanego w ramach agresywnego paktu atlantyckiego. Walka ta trwa i będzie się wzmacnia.

W zakończeniu Le Leap wezwał wszystkich robotników francuskich do czynnego udziału w kampanii o zdobycie jak największej ilości podpisów pod apelem Światowego Kongresu Obrótców Pokoju w sprawie bezwzględnej zakazu broni atomowej.

W dyskusji nad referatem Le Leapa przedstawiciel metalowców Croisat wskazał na niebezpieczeństwo projektu kombinatu Zagłębie Ruhry — Lotaryngia dla hutnictwa francuskiego i wynikająca z niego groźba bezrobocia. Analizując ostatnie strajki, w których wzięło udział ponad 700 tysięcy metalowców, mówca podkreśla liczne sukcesy, osiągnięte dzięki jednolitej działalności i konieczność wzmożenia akcji na rzecz utworzenia rządu jednolitej demokratycznej.

Delegat Manquigne (dep. Nord) wytyka pewne niedociągnięcia organizacji związkowych w walce o pokój. Przedstawiciel związku zawodowego nauczycielstwa powołał na oświadczenie 4 miliardy franków, co spowoduje konieczność zwolnienia 20 proc. nauczycieli.

W toku dyskusji przewodniczący Molino odczytał jednolitego przyjętą przez delegatów rezolucję, wyrażającą solidarność ze strajkującymi robotnikami francuskimi.

Rezolucja wyraża masy pracujące do kontynuowania walki i oczekuje interwencji rządu, który utrudnia zakończenie konfliktów, zwłaszcza trwającego już 37 dni strajku dokerów Marsylii. Rezolucja pidentuje postępowanie rządu Bidault, który, stosując represje wobec robotników strajkujących, raz jeszcze dowiódł, iż służy reakcji i gwałci wolność związkową.

Obrady trwają.

Wzmożenie walki o pokój bojowym zadaniem ZSCh

W Zarz. Gł. Związku Samopomocy Chiłpskiej w Warszawie odbyła się 14 bm. ogólnokrajowa narada prezesów i sekretarzy wojewódzkich zarządów ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

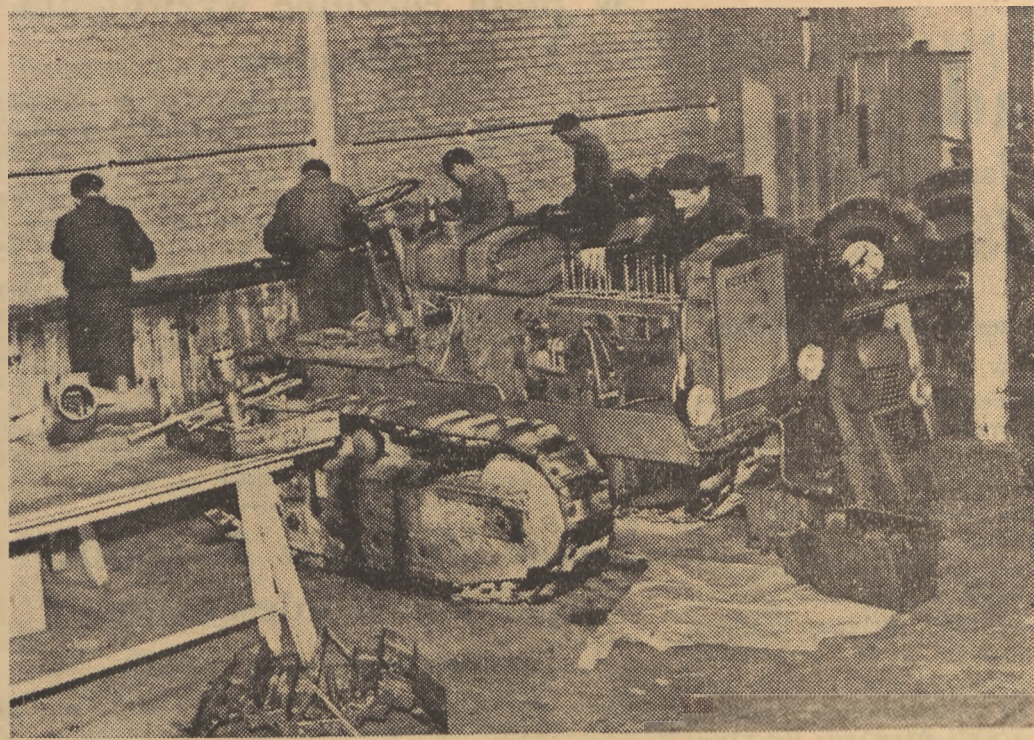
Na wstępie obrad prezes ZSCh — Stefan Ignar omówił w dłuższym referacie obecną międzynarodową sytuację polityczną, poświęcając szczególną uwagę miejscem ostatnim uchwalamo sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrótców Pokoju.

W czasie narady działacze samopomocowi stwierdzili, że w I kwartale br. ZSCh w swojej działalności za mało uwagi poświęcił sprawie mobilizacji

ludności wiejskiej do walki o trwały pokój. Dlatego też postanowiono zagwarantowanie walki o pokój postawić jako naczelne, bojowe zadanie całej organizacji ZSCh.

Na wst

W czechosłowackim ośrodku traktorowym



Rolnicy czechosłowaccy z zapalem przystąpili do wiosennych prac w polu. W szczególności czechosłowaccie spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Ośrodki Traktorowe tętnią gwarem pracy, aby przygotować się do nadchodzącej „bitwy o zbiory”. Na zdjęciu remont maszyn rolniczych w jednym z czechosłowackich ośrodków traktorowych. Foto Czechopress

Wzrost i usprawnienie obrotu towarowego — podstawowymi zadaniami handlu uspołecznionego w roku 1950

Tadeusz Dietrich

Minister Handlu Wewnętrznego

Handel uspołeczniony panuje obecnie całkowicie w hurcie, posiada przeważające znaczenie w detalu, osiągnął wielkie sukcesy w dziedzinie skupu...

Handlu wewnętrznego częściowo przetworzeniu, zrzuca na stanowiąc do spożycia. Wartość produkcji w tych zakładach przetwórczych wzrosła w br. o 57 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Korzyści planowego skupu

Od grudnia ub. roku wkręczyliśmy w fazę skupu planowego. Ta forma skupu objęła głównie zboża, znajduje w coraz większym stopniu w raz również w skupie mięsa...

Podstawy dalszej pracy handlu uspołecznionego

Wszystko to wymagać będzie od kadry, zatrudnionych w aparacie handlu uspołecznionego, wielkiego napięcia w pracy i wysokiego poziomu ideowego.

Obrotu wzrasta o 65 proc.

W toku walki o równowagę rynku ujawniają się oczywiście także wszystkie słabe strony i choroby aparatu handlowego: słabość dyscypliny, biurokratyzm, niedostateczna czułość na potrzeby rynku itd.

Potrąfimy przeciwstawić się próbom spekulacji

Trzeba jednak pamiętać, że odcinek handlu wewnętrznego pracuje w warunkach ostrej walki klasowej, że jego pozycja się systematycznie atakowana przez elementy wrogie, spekulancie, że wroga i szepczana propaganda wywołuje przed wszystkim na tym właśnie odcinku gospodarczym, że zresztą wykorzystuje ona wszelkie potknięcia aparatu handlowego...

Będziemy walczyć o usprawnienie obrotu towarowego

Przygotowania do planu obrotu towarowego na r. 1951

Tydzień na arenie świata

Jerzy Winnicki

Zdrową naukę otrzymali amerykańscy imperialiści, którzy zaawanturowali się w bezcelną prowokację wobec Związku Radzieckiego. Wykryty przez radzieckie lotnictwo myśliwskie nad terytorium ZSRR amerykański bombowiec został przez myśliwce radzieckie zestrzelony...

Zła passa brytyjskich ministrów

Konkretnym rezultatem konferencji haskiej był natomiast policzek wymierzony brytyjskiemu imperializmowi przez amerykańskiego partnera. Amerykańscy uczestnicy konferencji haskiej oświadczyli, że szereg planów wojennych nie zamierzają dzielić z żadnym ze swych europejskich satelitów...

Ważnym wydarzeniem w tym tygodniu było ogłoszenie przez amerykańskiego sekretarza stanu Achesona, że w sprawie Włoch, gdzie „załatwi” sprawę Triestu z ambasadorem USA we Włoszech, Dunem.

Dyplomata amerykański, którego Tito uznaje za rzecznika i arbitra w sporze o Triest — to jawne świadectwo jak dałec kilka titowska posunęła się w służbie amerykańskiego imperializmu, w służbie podżegaczy wojennych.

Zaostrzenie walki klasowej na Zachodzie

A tymczasem masy pracujące w krajach kapitalistycznych coraz ostrzej manifestują swą niezłomną wolę pokrzywania planów wojennych imperialistów zachodnich. Robotnicy Neapolu strajkiem odpowiadają na usiłowania wyładunku broni amerykańskiej w odrutowanym porcie neapolitańskim.

Targ o Triest

Od dwóch lat mocarstwa zachodnie sabotują czterozonny układ oraz traktat z Włochami, przewidujący mianowicie zwolnienie wolnego nowania gubernatora w wolnym mieście Triestu, przeprowadzenie podpisów pod apel w obronie pokoju. Także akcje rozpoczęły się w Niemczech, gdzie w Niemczech zachodnich, gdzie przygotowanie żadnych kontyngentów potrwa około 5 lat.

Targi o mięso w Hadze

Dopiero teraz prasa zachodnia ujawnia fakt, że przetarg na zakup mięsa armatniego dla imperializmu amerykańskiego, który odbył się pod formą konferencji sztabowych atlantyckich w Hadze — skończył się właściwie niepowodzeniem. W Hadze Amerykanie zażądali od swych satelitów wystawienia 36 dywizji, jako „armii zachodnio-europejskiej”.

Odsłonięcie płyty na grobowcu syna walczącej Hiszpanii Antonio Monegala

Uroczystości w dniu 14 bm., obchodzonych przez całą postępową młodzież świata jako Dzień Solidarności z antyfaszystowską młodzieżą Hiszpanii — rozpoczęto w Polsce odsłonięciem płyty na grobowcu młodzieżowego działacza hiszpańskiego Antonio Monegala, który zmarł w Warszawie w roku 1947.

Na powązkowskim cmentarzu wojskowym zgromadziły się wokół grobowca delegacje młodzieży ZMP z pocztami sztabowymi, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przybyli również przedstawiciele Republikańskiej Hiszpanii: M. Sanchez Arcas i Ignacio Hidalgo de Cisneros oraz grupa młodzieży hiszpańskiej, przebywającej w Polsce.

Do zebranych przemówił sekretarz Zarządu Głównego ZMP — tow. Wróblewski: „Odsłaniamy grobowiec Antonio Monegala w chwili, kiedy w Jego Ojczyźnie i na całym świecie trwa walka o pokój — powiedział m. in. tow. Wróblewski — w chwili, kiedy anglosascy podżegacze wojenny w jednej wielkiej bazie wojennej i we krwi utopić opór hiszpańskiego ludu. Lud hiszpański, jego młodzież walczy z faszystowskim reżimem Franco o swoje życie, o wolność, twarde i nieugięte stoi w szeregach potężnego o-

bozu obrońców pokoju świata. W walce swojej lud hiszpański nie jest osamotniony. Miliony ludzi na świecie, miliony młodzieży ożywionej uczuciem braterstwa ludów walczą o te same ideały”. Sylwetkę młodego robotnikagrobca, Antonio Monegala, na krewli przedstawiciel młodzieży hiszpańskiej — Pena, stwierdzając, że życie Antonio Monegala wypełniła walka z faszystwem. Od chwili, kiedy w roku 1939 musiał wraz z ojcem antyfaszystowski działaczem, szukać schronienia we Francji, przeszedł on ciężkie koleje emigracji, obozy koncentracyjne, potem terror i poniewieranie w okresie hitlerowskiej okupacji, walczył ofiarnie i poniewieranie w szeregach Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej Hiszpanii.

Walka ta podcięła młode zdrowie. Ciężko chory na gruźlicę Antonio Monegal, przywieziony został do Polski i umieszczony w sanatorium. Było już jednak za późno. Antonio Monegal zmarł na wolnej polskiej ziemi.

Książka potrzebna i aktualna

Roman Werfel

Jednym z zasadniczych kłopotów burżuazyjnych, nacjonalistycznej historiografii polskiej, zwłaszcza w stosunku do wieku XIX, jest przeciwstawienie nie w tym okresie Polsce „w ogóle” — Rosji „w ogóle”, narodowi polskiemu „w ogóle” — narodowi rosyjskiemu „w ogóle”.

W tym głębokim, fałszywym ze stanowiska analizy naukowej przeciwstawieniu, tkwi nie tylko właściwe wszystkim burżuazyjnym nacjonalistom zaprzeczenie istnienia różnic i przeciwieństw klasowych wewnątrz każdego narodu, które, rzecz jasna, muszą wpływać na określenie politycznej pozycji różnych klas społecznych wewnątrz narodu.

Obok tego zasadniczego mankamentu wszelkiej historycznej historiografii mamy tutaj jeszcze czynnik dodatkowy — oto przy takim generalnym przeciwstawieniu sobie tych narodów, można obciążać naród rosyjski w całości „wszystkimi” przestępstwami caratu, a pod osłoną bohaterstwa polskich bojowników o wolność, w „ogólnym” kotle „polskim” — „rosyjskim”, przesuwać apoteozę wstępną, anty-ludowej i anty-narodowej polityki większości ówczesnych polskich klas posiadających. Jest to moment, który odgrywa decydującą rolę zwłaszcza u historyków, reakcyjnych apologetów polskich klas wyzyskujących.

Ten burżuazyjno-nacjonalistyczny schemat nie ma, oczywiście, nic wspólnego z rzeczywistością. W rzeczywistości byłoby bowiem tak, że obok caratu rosyjskiego, obok feudalnych obszarów rosyjskich, reprezentantów polityki zaborów i ucisku Polski, poprzez cały wiek XIX — od lat trzydziestych tego wieku poczynając, istnieje i wzmaga się w narodzie rosyjskim, w postępowych historycznych warstwach tego

narodu, nurt postępowy, rewolucyjny wewnątrz kraju, nurt, który w stosunku do polskiej reprezentacji pełne uznanie dążeń narodowo-wyzwoleńczych Polski. W rzeczywistości było również tak, że obok ofiarnych i bohaterkich bojowników o wolność, obok postępowego, ludowego nurtu niepodległościowo-demokratycznego w dziejach polskiej walki wyzwoleńczej tego okresu spotykamy przewagę szlacheckiego egoizmu, klasowej polityki właścicieli pańszczyźnianych „duszy”, polityki, grzebiącej walkę wyzwoleńczą narodu, polityki, prowadzącej do klęski naszych powstań narodowych, jednego po drugim.

Uzmysłowienie sobie tej prawdy historycznej, konkretna analiza całego, niezwykle obfitego materiału historycznego, dotyczącego tego zagadnienia, jest niezbędną częścią składową wielkiego zadania rewizji dotychczasowego dorobku historiografii polskiej, zadania, stojącego w tej chwili przed polską nauką historyczną.

Jest to zadanie o tyle ułatwione, że jeśli idzie o rosyjskich partnerów naszych ruchów rewolucyjnych i niepodległościowych, rozporządzamy olbrzymim bogactwem radzieckich badań w tej dziedzinie. Rezultaty tych badań są dotąd przeważnie nieznanymi historykom polskim. Dla pełnego i całkowicie słusznego rozwiązania naszego zadania, niezbędne jest jednak dokonanie, równoległe przynajmniej, wstępnej rewizji poglądów na polskich partnerów walki, skonfrontowanie dotychczasowych koncepcji z rzeczywistością historyczną, z analizą sił klasowych ówczesnego społeczeństwa polskiego.

Właśnie pod tym kątem widzenia praca tow. J. Kowalskiego „Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe” stanowi niezwykle cenny wkład do dorobku polskiej nauki historycznej.

Praca ta daje w zwięzłej, ostrej i zarazem ściśle naukowej formie dokonany przez naukę radziecką analizę ówczesnego ruchu rewolucyjnego rosyjskiego, najważniejszego sojusznika naszego powstania styczniowego, analizę uwzględniającą zasadnicze zdobycze nauki radzieckiej w tej dziedzinie. Jak żywe staje przed nami postacie wielkich przywódców tego ruchu — Aleksandra Hercena, serdecznego przyjaciela Stanisława Worcella, jednego z pierwszych socjalistów polskich, Mikołaja Czernyszewskiego — druha Zygmunta Siemakowskiego, staje przed nami ich walka przeciwko caratowi i ich serdeczna sympatia dla polski. Szczegółowo omawia autor program i ideologię poszczególnych rosyjskich grupowań rewolucyjnych oraz etapy ich walki w sojuszu z polskimi bojownikami o niepodległość.

Na podstawie materiałów archiwalnych, nieznanych dotychczas historykom polskim, tow. Kowalski odzwierciedla takie niezwykle ciekawe zdarzenia jak „spisek kazanski” i „sprawa marienhauka”. Krok za krokiem analizuje współpracę rosyjskich bojowników o niepodległość, poparcie udzielone przez te kółka walce polskich powstańców.

Szczególnie doniosłą w pracy tow. Kowalskiego wydaje się nam jednak przeprowadzona przezeń analiza zasadniczych tendencji społecznych i politycznych poszczególnych nurtów wewnątrz ruchu polskiego. Wstępne i końcowe rozdziały książki, poświęcone stosunkom pomiędzy rewolucjonistami polskimi a kierownictwem „Ziemi i Woli”, zawierają całkowicie słuszną charakterystykę zasadniczych różnic wewnątrz obozu powstańczego. Tow. Kowalski słusznie przeprowadza linię podziału pomiędzy konsekwentnie postępowymi a wstępnymi elementami w ruchu polskim, nie, jak to przy Jęte jest przeważnie w Polsce, pomiędzy „Czerwonymi” a „Białymi”, lecz poprzez oboz „Czerwonych”, pomiędzy burżuazyjno-szlacheckim a ludowym, plebejskim jego skrzydłem.

Słusznie wskazuje tow. Kowalski na dwa zasadnicze kryteria postępowości poszczególnych działaczy niepodległościowych — na stosunek do kwestii uwłaszczenia chłopów, konsekwentnie stanowisko wobec ustroju pańszczyźnianego z jednej strony oraz na stosunek do ich prawa do wolności i niepodległości z drugiej strony. Są to kryteria nie tylko postępowości lecz również rzeczywistego oddania walce o wyzwolenie narodu, rzeczywistej służby sprawie niepodległości polskiej.

Nie można było bowiem w tej walce konsekwentnie o niepodległość, nie odwołując się do mas chłopskich, nie mobilizując ich do walki. Nie można było odwołać się do mas chłopskich, jeśli nie zrywałoby się z obroną interesów szlachty — właścicieli pańszczyźnianych „duszy”, jeśli nie stawiało się do konsekwentnej walki ze zmorem mas chłopskich, ustrojem pańszczyźnianym — poddańczym.

Tak samo nie można było walczyć o niepodległość Polski, przeciwstawiając się równocześnie dążeniom wolnościowym Ukraińców, Litwinów, Białorusinów, nie uznając ich prawa do wolności i stanowienia o sobie. Obrona szlachty zwała bazę społeczną ruchu wyzwolenia, obrona panowania polskiej magnaterii na wschodzie pozbawiała ten ruch najważniejszych sojuszników. Jedno i drugie musiało prowadzić do ostatecznej klęski, do wywieścia caratu.

Jest zasługą tow. Kowalskiego, że w swej pracy rozwinął te myśli w sposób jasny i konsekwentny.

Nie znaczy to, byśmy w szczegółach nie mieli uwag do tej pracy. Tak np. wydaje się nam, że należało szerzej oświetlić postać Tarasa Szewczenki, genialnego poety ludu ukraińskiego, towarzysza orenburskiego zesłania Zygmunta Siemakowskiego, na równi z nim serdecznego przyjaciela Mikołaja Czernyszewskiego.

Na szersze omówienie zasług również naszym zdaniem, która opiekująca kółka rewolucyjnych rosyjskich w stosunku do polskich więźniów politycznych i zesłańców, znajdujących się na terenie Rosji. Wreszcie, być może, warto było oświetlić szerzej zagraniczne powiązania nurtu wstępnego w szeregach powstańców.

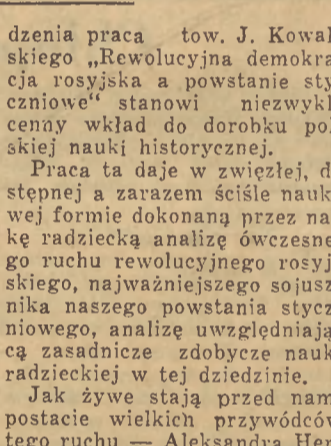
Polityka gabinetu brytyjskiego, działającego za pośrednictwem czartoryszczyzny, polityka Napoleona III, grającego na dwóch fortepanach — oficjalnym czartoryszczyźnie i nieoficjalnym „mby — lewicowa Mirosławskiego, odegrały olbrzymią rolę w wydarciu kierownictwa powstania z rak elementów konsekwentnie postępowych, a więc w ostatecznym rezultacie — w klęsce powstania.

Są to jednak wszystko usterek, nie pomniejszające zasadniczej wartości pracy tow. Kowalskiego, usterek, które bez trudności mogą być usunięte w następnym jej wydaniu. Praca tow. Kowalskiego, jako jedna z nielicznych dotąd w naszej literaturze prac, opartych o marksistowsko-leninowską metodę badań, o całkowicie wykorzystanie dorobku nauki radzieckiej, jako praca pionierska, rzucająca zupełnie nowe światło na ważny odcinek naszej dziejów, zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

Powinni ją przeczytać nie tylko fachowi historycy, dla których stanie się ona niezbędną. Powinni ją przeczytać także świadomy robotnik, pracownik umysłowy i chłop, interesujący się przeszłością naszego kraju, interesujący się bohaterami walkami, jakie lud polski prowadził w tej przeszłości.

(J. Kowalski „Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe”, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949 r.).

Blok mieszkaniowy — w 30 dni



Brygada murarska tow. Stefana Cypke, zobowiązała się dla uczczenia 1 Maja oddać pod dach, po 30 dniach budowy, blok XI na osiedlu nowomieskim ZOR w Warszawie. Na zdjęciu brygadziści tow. Cypke przy pracy. Foto AR

Właśnie pod tym kątem widzenia praca tow. J. Kowalskiego „Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe” stanowi niezwykle cenny wkład do dorobku polskiej nauki historycznej.

Praca ta daje w zwięzłej, ostrej i zarazem ściśle naukowej formie dokonany przez naukę radziecką analizę ówczesnego ruchu rewolucyjnego rosyjskiego, najważniejszego sojusznika naszego powstania styczniowego, analizę uwzględniającą zasadnicze zdobycze nauki radzieckiej w tej dziedzinie.

Na podstawie materiałów archiwalnych, nieznanych dotychczas historykom polskim, tow. Kowalski odzwierciedla takie niezwykle ciekawe zdarzenia jak „spisek kazanski” i „sprawa marienhauka”. Krok za krokiem analizuje współpracę rosyjskich bojowników o niepodległość, poparcie udzielone przez te kółka walce polskich powstańców.

Szczególnie doniosłą w pracy tow. Kowalskiego wydaje się nam jednak przeprowadzona przezeń analiza zasadniczych tendencji społecznych i politycznych poszczególnych nurtów wewnątrz ruchu polskiego. Wstępne i końcowe rozdziały książki, poświęcone stosunkom pomiędzy rewolucjonistami polskimi a kierownictwem „Ziemi i Woli”, zawierają całkowicie słuszną charakterystykę zasadniczych różnic wewnątrz obozu powstańczego.

Tow. Kowalski słusznie przeprowadza linię podziału pomiędzy konsekwentnie postępowymi a wstępnymi elementami w ruchu polskim, nie, jak to przy Jęte jest przeważnie w Polsce, pomiędzy „Czerwonymi” a „Białymi”, lecz poprzez oboz „Czerwonych”, pomiędzy burżuazyjno-szlacheckim a ludowym, plebejskim jego skrzydłem.

Słusznie wskazuje tow. Kowalski na dwa zasadnicze kryteria postępowości poszczególnych działaczy niepodległościowych — na stosunek do kwestii uwłaszczenia chłopów, konsekwentnie stanowisko wobec ustroju pańszczyźnianego z jednej strony oraz na stosunek do ich prawa do wolności i niepodległości z drugiej strony. Są to kryteria nie tylko postępowości lecz również rzeczywistego oddania walce o wyzwolenie narodu, rzeczywistej służby sprawie niepodległości polskiej.

Nie można było bowiem w tej walce konsekwentnie o niepodległość, nie odwołując się do mas chłopskich, nie mobilizując ich do walki. Nie można było odwołać się do mas chłopskich, jeśli nie zrywałoby się z obroną interesów szlachty — właścicieli pańszczyźnianych „duszy”, jeśli nie stawiało się do konsekwentnej walki ze zmorem mas chłopskich, ustrojem pańszczyźnianym — poddańczym.

Tak samo nie można było walczyć o niepodległość Polski, przeciwstawiając się równocześnie dążeniom wolnościowym Ukraińców, Litwinów, Białorusinów, nie uznając ich prawa do wolności i stanowienia o sobie. Obrona szlachty zwała bazę społeczną ruchu wyzwolenia, obrona panowania polskiej magnaterii na wschodzie pozbawiała ten ruch najważniejszych sojuszników. Jedno i drugie musiało prowadzić do ostatecznej klęski, do wywieścia caratu.

Jest zasługą tow. Kowalskiego, że w swej pracy rozwinął te myśli w sposób jasny i konsekwentny. Nie znaczy to, byśmy w szczegółach nie mieli uwag do tej pracy. Tak np. wydaje się nam, że należało szerzej oświetlić postać Tarasa Szewczenki, genialnego poety ludu ukraińskiego, towarzysza orenburskiego zesłania Zygmunta Siemakowskiego, na równi z nim serdecznego przyjaciela Mikołaja Czernyszewskiego.

Na marginesie

Za fasadą amerykańskiej „wolności”

W reakcyjnym tygodniku amerykańskim „News Week” ukazała się kiedyś fotografia nowojorskiego posągu Wolności „od tyłu”. Czytelnicy ujrzeli ze zdumieniem ponury obraz zaniebania i nędzy. Za wspaniałą fasadą poniewierali się wszelkiego rodzaju śmieci i rupiecie, jakich walcę się rudery, uschnięte krzaki, zardzewiałe żelastwo i zgnile belki.

Podobnie wygląda rzeczywistość amerykańska, ukrywająca się za reklamowaną z takim nakładem kosztów „potęgą USA”. Potworną cyfrę 18 milionów bezrobotnych i półbezrobotnych uzupełnia komunikat, reakcyjnej reszty, centrali amerykańskich związków zawodowych CIO, że w Ameryce 45 milionom mieszkańców robotniczych i pracowniczych grozi zawalenie wskutek braku remontu, 8 milionów ruder trzeba natychmiast zburzyć, gdyż nie nadają się na pomieszczenia dla ludzi, a dla 16 milionów obywateli amerykańskich trzeba wybudować nowe domy.

Jednakże Kongres amerykański, zgodnym wysiłkiem obu partii — demokratycznej i republikańskiej — odrzucił wniosek o wysygnowanie 2 miliardów dolarów na cele budownictwa, natomiast z wielką ochotą zamierza głosować za podwyższeniem o dwa miliardy budżetu wojskowego, czego domaga się doradca prez. Trumana, gen. Eisenhower.

W tej postawie reakcyjnego Kongresu i rządu Stanów Zjednoczonych nie ma nic dziwnego. Idealem imperializmu amerykańskiego jest budowanie siedzib ludzkich, a nie ich budowanie. Frazesy zaś o „demokracji zachodniej” i „wolności” są wspaniałą fasadą, za którą kryją swe chyne oblicze reakcyjne hieny wojenne.

Właśnie pod tym kątem widzenia praca tow. J. Kowalskiego „Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe” stanowi niezwykle cenny wkład do dorobku polskiej nauki historycznej.

Praca ta daje w zwięzłej, ostrej i zarazem ściśle naukowej formie dokonany przez naukę radziecką analizę ówczesnego ruchu rewolucyjnego rosyjskiego, najważniejszego sojusznika naszego powstania styczniowego, analizę uwzględniającą zasadnicze zdobycze nauki radzieckiej w tej dziedzinie.

Na podstawie materiałów archiwalnych, nieznanych dotychczas historykom polskim, tow. Kowalski odzwierciedla takie niezwykle ciekawe zdarzenia jak „spisek kazanski” i „sprawa marienhauka”. Krok za krokiem analizuje współpracę rosyjskich bojowników o niepodległość, poparcie udzielone przez te kółka walce polskich powstańców.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Kłopoty gminnej spółdzielni w Swidnicy

Nasz korespondent tow. Franciszek Gasiński ze Swidnicy, pisze nam o trudnościach, jakie ma tamtejsza Gmina Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w swej pracy.

„Otrzymałmy 15 ton owca, który leży w magazynie do dnia dzisiejszego. Podobno połowę tego owca mamy oddać innym spółdzielcom, reszta ma być podzielona między rolników naszej gminy. Nie mamy jednak jeszcze rozdziałnika, a chłopci już się o ten owca upominają. Otrzymałmy również kilkanaście kwintal grochu lupanego, ale zniszczonego przez robaki. Odczuwamy brak soł 11 potasowej, której ma podostać Gmina Spółdzielnia w Czerwińsku, odległym od nas o 22 km. Miało być wydane zarządzenie o przetrzeźnieniu nam pewnej ilości tej soli. Niestety, dotąd zarządzenia nie ma.

Chłopi skarżą się, że Centrala Mieczarsko - Jajczarska przydziela im otręby pszenne tym gospodarzom, którzy zakontraktowali dostawę mleka bezpośrednio do CMJ w Zielonej Górze. Dla tych ostat-

Kodeks rodzinny Państwa Ludowego

Jerzy Rawicz

Nie miłość i przyjaźń, nie wspólnota zainteresowań i poglądów decydowały i decydują o zawieraniu burżuazyjnych małżeństw w państwie kapitalistycznym, ale zwykły, ordynarny dobór ekonomiczny. Jeszcze sto lat temu w „Manifestie Komunistycznym” Marks i Engels stwierdzili: „Burżuazja zdarla ze stosunków rodzinnych ich rzewną zasłonę czułościwości, zredukowała je do cynicznego stosunku pieniężnego”.

Jeśli zważyć, że kobieta w ustroju kapitalistycznym pozabawiona jest możliwości rozwojowych i praw, które posiada mężczyzna, że niedza i groźba bezrobocia jak miedz wiszą nad większością rodzin, wtedy staje się jasne, że rodzina w takim społeczeństwie nie może w wielu wypadkach być czymś trwałym, że mąż i żona, pozostając nawet w związku małżeńskim, są w tych warunkach często ludźmi sobie obcymi, albo nawet wrogimi. Jasne, jak ujemny wpływ musi to wywrzeć na wychowanie i rozwój dzieci z takiego małżeństwa.

Postaramy się pokrótce scharakteryzować te cztery cechy Kodeksu.

Dążność do utrwalenia małżeństwa

Rodzina jest podstawową komórką naszego społeczeństwa, zrozumiałe więc, że Państwo Ludowe dąży do jej utrwalenia. Intencją ustawodawcy jest zmniejszenie liczby rozwodów. Ustawa orzeka, że rozwód może nastąpić tylko wtedy, gdy „miedzy małżonkami nastąpił w ważnych powodach zupełny i trwały rozkład pożycia”. Małżonek winny rozkładu nie może żądać rozwodu bez zgody drugiego strony. Poza tym rozwód nie jest dopuszczalny, gdyby się sprzeżdził o dobro małoletnich dzieci z małżeństwa. Zgoda obu stron na rozwód nie jest wystarczającym powodem do rozwiązania małżeństwa, chyba, że Sąd stwierdza jego stały rozkład.

Spółdzielstwo radzieckie daje dowody szczęścia małżeńskiego, liczba rozwodów w Związku Radzieckim spada z każdym rokiem. Wręcz odwrotnie zjawisko notują statystyki kapitalistyczne Ameryki. W 90-tych latach ubiegłego stulecia na tysiąc małżeństw w USA rozwodziło się 61, natomiast w r. 1945 liczba ta powiększyła się do 310, czyli mniej więcej — co trzecie małżeństwo rozpadło się. Pół miliona małżeństw rozpada się co roku w tym kraju obecnym kapitalizmem.

Szpital w Jędrzejowie powinien szybko otrzymać odbiornik radiowy

W dniu 24 stycznia br. otrzymaliśmy z Powiatowego Szpitala Powszechnego w Jędrzejowie (woj. kieleckie) list, w którym dyrektor szpitala, ob. Stanisław Sędek pisze nam o trudnościach, jakie ma szpital w związku z zakupieniem odbiornika radiowego: „W dniu 21.IX.49 r. kupiliśmy w Polskim Radio (Dział Handlowy w Kielcach), odbiornik radiowy. Po zainstalowaniu okazało się, że odbiornik nie gra. Odesłaliśmy go więc, otrzymując wzamian drugi. Drugi aparat jednak również nie chciał grać. Ponieważ nie mogli on stać bezczynnie, zwróciliśmy się pismem z dnia 12.X.49 r. do Polskiego Radia o zwrot pieniędzy. Nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi. W dniu 20.XII.49 roku jedna z naszych pracownic odwołała aparat i otrzymała przyrzeczenie, że w ciągu tygodnia otrzymamy już naprawiony. Ponieważ aparat nie otrzymałmy, w dniu 11.I.br., wysłaliśmy pismo z prośbą o załatwienie tej sprawy. Tym razem otrzymaliśmy odpowiedź, w którym Polskie Radio wyjaśnia nam, że aparat jest w dobrym stanie, uszkodzona jest tylko jedna lampa, którą należy sobie kupić w Warszawie.”

Chcąc przyjąć z pomocą Powiatowemu Szpitalowi w Jędrzejowie, interweniowaliśmy w tej sprawie w Dyrekcji Na-

Spółdzielstwo radzieckie daje dowody szczęścia małżeńskiego, liczba rozwodów w Związku Radzieckim spada z każdym rokiem. Wręcz odwrotnie zjawisko notują statystyki kapitalistyczne Ameryki. W 90-tych latach ubiegłego stulecia na tysiąc małżeństw w USA rozwodziło się 61, natomiast w r. 1945 liczba ta powiększyła się do 310, czyli mniej więcej — co trzecie małżeństwo rozpadło się. Pół miliona małżeństw rozpada się co roku w tym kraju obecnym kapitalizmem.

Droga rozwojowa krajów demokracji ludowej idzie w kierunku stabilizacji rodziny, w kierunku utrwalenia związku małżeńskiego. Fakt ten demaskuje jednocześnie zakłamane głosy tych, którzy dotychczas w małżeństwie cywilnym drogi do „rozpadu rodziny”.

Równouprawnienie kobiety

Tak jak całokształt naszego ustawodawstwa nie czyni różnic między mężczyzną i kobietą w żadnej dziedzinie, stawiając ich na równi wobec prawa, tak i Kodeks rodzinny stwierdza: „Mąż i żona mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są zobowiązani do wspólnej pomocy”. Dalsze przepisy, towarzyszące temu równouprawnieniu w małżeństwie, określają majątek nabyty w czasie małżeństwa jako wspólność ustawową obojga małżonków. Momentami nowymi w ustawodawstwie rodzinnym, wyróżniająca się jest dążność do utrwalenia małżeństwa.

Nie ma dzieci nieślubnych

Piekiełko dzieci nieślubnych, dzieci bez nazwiska, które w Polsce przedwojennej zwichnęło życie wielu ludziom, przestało istnieć już w roku 1946, kiedy nasze ustawodawstwo znowało w zasadniczych prawach dzieci ślubne z nieślubnymi. Nowy Kodeks rodzinny nie zna w ogóle terminów „dziecko ślubne” i „dziecko nieślubne” lub „dziecko z małżeństwa” i „pozamałżeńskie”, stwierdzając że: „Dziecko nosi nazwisko ojca. Jeżeli ojciec nie jest znany, dziecko nosi nazwisko matki. Jeżeli oboje rodzice nie są znani, nazwisko nadają dziecku władze opiekuńcze”. Kodeks operuje wyłącznie terminami „rodzice i dzieci”.

Zabezpieczenie alimentów

Kodeks rodzinny bardzo szczegółowo omawia zagadnienia dotyczące obowiązku dostarczania środków utrzymania, wynikającego z pokrewieństwa (obowiązek alimentacyjny). Tendencją Kodeksu jest znalezienie skutecznych sposobów dla zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych. Kodeks stwierdza, że „małżonek, który nie został uznany za winnego rozwodu i który nie jest w stanie utrzymać się własnymi siłami, może żądać od drugiego z małżonków, nawet niewinnego, ażeby ten dostarczał mu środki utrzymania, stosownie do swych możliwości zarobkowych i majątkowych”. Jeżeli oboje małżonkowie są winni rozwodu, sąd może przyznać środki utrzymania także małżonkowi winnemu.

Spółdzielnia produkcyjna w Dobrosielicach pokonuje trudności

Tow. Mieczysław Gościński z Dobrosielic pisze nam o pracy spółdzielni produkcyjnej w tej gromadzie: „Spółdzielnia produkcyjna w Dobrosielicach rozwija się, mimo trudności, z jakim początkowo musiała walczyć. Trudności te wynikały głównie ze słabego działania zarządu spółdzielni, który hamował pracę, odkładając co ważniejsze „na później”. Nie utrzymaliśmy się on jednak długo w Dobrosielicach. Zarząd zmieniono i przystąpiono z zapalem do pracy, by odrobić zaległości.

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Żądania o zmianę w kodeksie

Żądania o zmianę w kodeksie: 1. dążność do utrwalenia małżeństwa, 2. całkowite równouprawnienie kobiety w małżeństwie, 3. ostateczne zniesienie różnic między dzieckiem ślubnym a dzieckiem nieślubnym, 4. określenie skutecznych sposobów zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych.

Kronika muzyczna

AUBREY PANKEY W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz gościła w tych dniach znanego śpiewaka nurtu rzyńskiego, Aubrey Pankey'a, który wystąpił dwukrotnie: w Teatrze Ziemi Pomorskiej i w Pomorskim Domu Sztuki, gorąco przyjmowany przez publiczność, wśród której był licznie reprezentowany świat pracy.

WSPÓŁZAWODNICTWO CHÓRÓW OKRĘGU BIAŁOGARDZKIEGO

W Białogardzie odbyła się konferencja dyrygentów cónórów okręgu białogardzkiego, obejmującego powiaty: koszaliński, gryficki, kołobrzeski, labeski i drawski. Tematem obrad była akcja współzawodnicztwa chórów w ramach władzy śpiewaczego, który odbędzie się w maju br. w Połczynie.

75 lecie Teatru Polskiego w Poznaniu

W związku z przypadającym w roku bież. 75-leciem Teatru Polskiego w Poznaniu, powstał komitet organizacyjny obchodu tej rocznicy. Na czele komitetu stanął dyrektor Państwowego Teatru Polskiego, William Horzyca.

W dniu jubileuszu, tj. 25 września 1950 r., otwarta zostanie wystawa, obrazująca działalność Teatru. Opublikowane zostaną również materiały z zakresu historii Teatru i specjalna monografia.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Dni filmu czechosłowackiego w Polsce

W myśl umowy o współpracy kulturalnej zawartej pomiędzy Filmem Polskim a Państwowym Filmem Czechosłowackim, w drugiej połowie maja br. zostaną zorganizowane w Polsce „Dni filmu czechosłowackiego”, podczas których wyświetlane będą filmy nowej produkcji czechosłowackiej.

„Dni filmu polskiego” w Czechosłowacji planowane są w wrześniu br.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Teatr U mieszczan z XVII wieku

„Tartuffe czyli Świętoszek”, komedia w pięciu aktach Moliere, w przekładzie Tadeusza Żeleńskiego-Boya. Premiera w Państwowym Teatrze Narodowym.

Skąpiec, Świętoszek, Mizantrop — już samymi tytułami określają te komedie swą treść i szkielet konstrukcyjny. Ale pod piórem Moliere satyrę charakterologiczną rozrastają się do wymiaru satyr społecznych. Świętoszek jest szyćchem, wymierzonym w obłudę pod maską religijności, ale zarazem jest realistycznym obrazem obyczajowym i wypełnił konkretne wówczas zamówienie społeczne.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

„Dom Dziecka” w Warszawie



W „Domu Dziecka” w Warszawie znajduje się bogato zaopatrzone dział literatury dziecięcej. Dużą popularnością wśród maluchów czytelników cieszą się piękne bajki Marszaka.

Foto WAF

Rozmaitości

„Słoń i mrówka”, „Mistrz narcyjski”, „Noc noworoczna”, „Kim zostanie?” — kolorowe filmy rysunkowe produkcji „Soyuzmultfilm”. „Dzieje jednej obrączki”, film popularno-naukowy, zrealizowany przez Wytwórnię filmów popularno-naukowych w Moskwie.

Na program składany, wyświetlany obecnie na naszych ekranach, składają się 4 radzieckie kolorowe filmy rysunkowe i jeden film popularno-naukowy, czarno - biały.

Radzieccy twórcy filmów rysunkowych stworzyli odrębny styl filmu rysunkowego, wiążąc jego charakter, treściowy i plastyczny z bogatymi tradycjami ludowymi narodów, zamieszkujących Związek Radziecki.

Najtypowszym przykładem takiego podejścia do zagadnienia filmu rysunkowego jest bajka o słoniu i mrówce Gamzata Cadassiego w ekranowej interpretacji scenarzysty Romana Fatujewa, reżysera G. Pozina i rysowników B. Dieżkina i G. Filipowa. W filmie tym, w którym, jak to często w bajkach bywa, bohaterami personifikującymi różne cechy natury ludzkiej są zwierzęta — nie tylko muzykę (G. Hamburg) utrzymano w stylu wschodniej sztuki ludowej, lecz i tło dekoracyjne — i co ciekawsze — tańce.

To samo dotyczy i „Nocy noworocznej” z tym, że opowieść ta oparta została na podaniach rosyjskich.

Odrębny charakter mają pozostałe dwa filmy rysunkowe, dziejące się współcześnie w Związku Radzieckim. „Mistrz narcyjski” i „Kim zostanie” są wychowawczymi opowiadaniem, w dowcipnej formie oddziaływającym pedagogicznie na młodego i nie młodego widza.

Strona plastyczna filmów odznacza się wyrazistością i czystością rysunku, trafnym doborem barw i umiejętnym wykorzystaniem akcentów humorystycznych przy pomocy rysunku.

„Dzieje jednej obrączki” w magaju, już chociażby ze względu na swój odmienny charakter techniczny, oddzielnego

omówienia. Odnaczony na zesłorocznym międzynarodowym festiwalu filmowym w Mariińskich Łaźniach film ten jest niezmierznie ciekawą i udaną próbą stworzenia filmu psychologicznego o zwierzętach.

Bohaterami opowieści są bocian i bocianica. Zbliża się okres odlotu ptaków na południe. Bocianica ma zranione skrzydło i nie może latać. Po krótkich wahanach bocian zostaje z nią razem w pobocznym kraju. Biedne zwierzęta przeżywają niegospodny okres ulewnych deszczów, a potem długą, mroźną i śnieżną zimę. W końcu zaopiekuje się nimi człowiek, który przypadkowo znajduje w lesie ranną bocianicę. Mimo strachu przed ludźmi, bocian bohatersko podąża za człowiekiem, unoszącym ranną bocianicę do domu. W następnych latach bociany powracają rokrocznie po zimie spędzonej na południu, na szczyt drzewa, gdzie ich wybawiciel przygotował im koło pod gniazdo.

Ta wspaniała historia o miłości dwóch bocianów nie ma sobie dotychczas równej pod względem ekspresji i artyzmu w historii filmu oświatowego. Realizatorzy M. Wituchowski i B. Dolin (scenariusz), W. Asmus i E. Erow (zdjęcia) dali nam nowy i oryginalny obraz świata zwierząt.

Kilka uwag o zestawieniu programu. Wydaje się, że skoncentrowanie na przestrzeni go dziny aż czterech filmów rysunkowych jest męczące dla widza i wprowadza pewien chaos do wrażeń, wnieślionych z przedstawienia. Byłoby może bardziej celowym w większym stopniu urozmaicić program, kombinując filmy rysunkowe, popularno - naukowe, krajoznawcze, sportowe, dokumentalne itp.

IRENA MERZ

III Międzynarodowy Wyścig Kolarski

„Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”

CZOŁOWI LEKKOATLECI FISYCY PRZYBYWAJĄ DO POLSKI

Do Komitetu Organizacyjnego III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava” nadeszło pismo Finskiej Organizacji Sportu Robotniczego (TUL) zawiadamiające o przyjeździe do Polski ekipy czołowych lekkoatletów fińskich, którzy obok Zatopka i najlepszych lekkoatletów polskich wezmą udział w imprezach organizowanych z okazji Wyścigu Warszawa—Praga.

Do Warszawy przybędzie następująca ekipa:

Weikko Kokkola, kierownik drużyny;

Jaino Sirel, robotniczy mistrz Finlandii w biegach 100 i 200 m. Sirel legitymuje się następującymi wynikami: 100 m — 10,7 sek., 200 m — 22,3 sek.;

Paavo Ukonen, robotniczy mistrz Finlandii na długich dystansach. Najlepsze wyniki Ukonena: 3.000 m — 8,42 min.; 5.000 m — 14,52 min.; 10.000 m — 30,48 min. Ukonen zajmuje 10 miejsce na liście najlepszych biegaczy świata na dystansie 10.000 m.;

Heikki Tikkanen, robotniczy wicemistrz Finlandii w bie-

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.

Prace w spółdzielni produkcyjnej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni wykazują dużo inicjatywy i odważność w pracy, ale brak pomocy ze strony ZSCh utrudnia i hamuje pracę.”

Należałoby, aby odpowiednie władze zainteresowały się opisanymi przez korespondenta zagadnieniami i pomogły w usunięciu tych trudności.